

# Stanisław Soyka, Epitafium dla Mahalii Jackson

Błogosławieni ubodzy duchem  
Bogaci w byt  
Wam samotności wnętrza głuche  
Otwiera rytm  
To niewolnicy serc, obuchem  
Kruszą niebo bez gwiazd  
Czarnego bazaltu okruchy  
Spadają między nas

Omija głowy  
Nut ciężkich obryw  
Rytm serca  
Parodiuje podryg  
Wykrętny znak

Czyżbyśmy byli  
Tak bezcieleśni  
I nie nosili  
W sobie tych pieśni  
Czyżbyśmy wolni byli tak

Módlcie się wolni i biali  
Do świętej, czarnej Mahalii  
Módlcie się póki czas